

„ Chodząca encyklopedia”

W niedzielne popołudnie mały Antoś nudził się w domu .

-Ach czemu znów musi padać deszcz. Nie można iść na spacer ani pograć w piłkę z Kubą -powiedział wielce zasmucony .

-Włącz sobie jakąś bajkę - powiedziała mama.

-Już oglądałem - westchnął.

-To może zadzwoń do Kuby niech przyjdzie na ciastka i kakao-dodała mama .

-Nie, Kuba jest chory, przeziębził się wczoraj na basenie -odparł coraz bardziej przygnębiony Antoś.

- To może poczytać ci coś? -zapropozowała ochoczo mama.

-Nie. Wszystkie bajki już znam -westchnął mały Antoś wpatrując się w krople deszczu na szybie.

-Oj to nie wiem -westchnęła mama i poszła do kuchni.

Mały Antoś przykucnął na dywanie i ze znudzonym wzrokiem wpatrywał się w segment pełny zabawek i książek. Na pierwszej półce w szeregu stały książeczki z baśniami i bajkami na dobranoc, które często czytała mu mama. Wyżej było pełno maskotek: misie, zajączki, myszki i różne inne pluszowe zabawki. Na samej górze w segmencie stały trzy samochodziki, które dostał pod choinkę od dziadków i taty. A na dole znajdowało się pudełko pełne kolorowych klocków.

-Ach, ale nuda -westchnął chłopiec i obrócił się w stronę okna.

Nagle usłyszał szelest. Potem jakby tupot małych nóżek . Podbiegł do drzwi i otworzył je, ale nikogo tam nie było.

-Halo, jest tu kto? -zawołał.

-Hej, pomóż mi -odezwał się przytłumiony głosik.

Wystraszony chłopiec obejrzał się za siebie, ale nikogo nie zobaczył.

-Eh, pewnie mi się wydawało- powiedział sam do siebie i usiadł na dywanie.

-Hej, Antoś podejdź tu do mnie- znów odezwał się obcy głos.

-Kto ty jesteś? Gdzie ty jesteś? Pokaż się?- zapytał chłopiec.

-Jestem w pudełku pod klockami! Proszę wyciągnij mnie-odezwał się nieznajomy głos.

Antoś ostrożnie wysunął pudełko i pojedynczo wyjmował klocki. Nagle z pudełka wyskoczyła mała encyklopedia i zaczęła biegać po pokoju.

-Hej! Kim ty jesteś? - zapytał drżącym głosem wystraszonych Antoś

-Cześć! Jestem Encyklopedia i wiem wszystko.

-Jak to wszystko? -zapytał zaciekawiony chłopiec.

-Wiem -odparła z dumą encyklopedia.

-Skoro tak, to czy wiesz dlaczego pada deszcz? -zapytał mały Antoś.

-Wiem!- krzyknęła encyklopedia.

-To dlaczego pada? -powtórzył zniecierpliwiony .

-Deszcz pada, ponieważ chmury unoszą się wysoko, a tam jest bardzo zimno i para wodna zamienia się w deszcz-odpowiedziała książka.

-A z skąd się bierze ta para wodna? -zapytał zaciekawiony Antoś.

-Woda, która jest w rzekach, jeziorach paruje pod wpływem słońca. Jako para wodna unosi się wysoko tworząc chmury -odparła encyklopedia.

-Aha ... -zamyślił się chłopiec, wyobrażając sobie całą tę sytuację.

Mały Antoś zadawał jeszcze wiele pytań encyklopedii, a ta chodząc po pokoju opowiadała mu różne historyjki. Antoś śmiał się i zaciekawiony przysłuchiwał się opowieściom encyklopedii.

Koniec.

werka.1612b